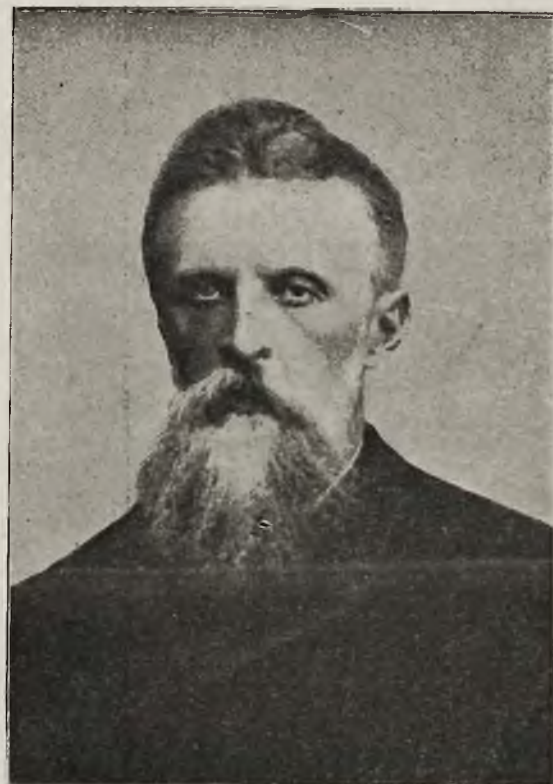




Fot. A. Drankow, Petersburg

**Trzecia Duma:** Policmajster Petersburga Draczewskij wraz z ałentami i policyantami w pobliżu Dumy.



**Jubileusz pracy publicystycznej:** Aleksander Świętochowski i.

kształcenie. Uczą się nauk handlowych, politycznych, językoznawstwa, topografii, a oprócz tego wiele czasu poświęcają gimnastyce i hartowaniu swego ciała. Podwórko szkolne wypełnione jest przyrządami gimnastycznymi, oddzielny plac przeznaczono na „dziu-dzitsu“, którego nauka zajmuje uczniom wiele czasu. W szkole tej Japończyk zmienia się najzupełniej na Chińczyka, ale tylko zewnątrz. Zapuszcza włosy, które po odrośnięciu zaplata w warkocz, aby po skończeniu nauk, przebrany w suknie chińskie, puścić się w głąb Chin, jako rodowity syn państwa niebieskiego. Wciska się do biur handlowych, do zarządów administracyjnych i wojskowych, rysuje plany okolic, zbiera najrozmaitsze wiadomości, które co czas jakiś odsyła swym przełożonym. W ten sposób młodzież japońska przygotowuje teren dla przyszłych zwycięstw swej armii.

### Jubileusz pracy publicystycznej.

Cały kulturalny świat polski obchodzi obecnie czterdziestolecie pracy społecznej Aleksandra Świętochowskiego, bezsprzecznie jednego z największych i najwybitniejszych publicystów i literatów polskich.

Działalność Świętochowskiego spotykała się z biegiem czasu z najrozmaitszymi ocenami, nieraz i bardzo surowymi, lecz wszyscy, nawet najwięksi jego przeciwnicy, oddają mu zawsze cześć za wzniosłość jego ideałów, którym od początku swej działalności służył. Z pod mistrzowskiego pióra jego nigdy nie wyszło nic takiego, o czym chciałby



**Szkoła szpiegów w Japonii:** Uczniowie szkoły szpiegowskiej podczas rekreacji.

Fot. K. Seebald, Wiedeń.



**Szkoła szpiegów w Japonii:** Grupa uczniów japońskiej szkoły szpiegów.

Fot. A. Floeck, Wiedeń.

zapomnieć z biegiem lat, bo każde słowo jego płynęło z serca, z umiłowania społeczeństwa, dla dobra którego zawsze pracował. Od pierwszej chwili wystąpienia swego na widowie publiczną szedł zawsze naprzód z podniesioną przyłbicą, jako prawdziwy „Poseł Prawdy“. Tak też podpisywał się w założonej przez siebie „Prawdzie“, tygodniku warszawskim pod artykułami swymi, które tylko prawdę głosiły, a miłość dla dobra ogólnego w sercach czytelników nieciły.

Dzisiaj, po tylu latach pracy żyznej, po niejednym zawodzie, jakich najczęściej doznają najsłabsi, kroczy z młodzieńczą wiarą *per aspera ad astra*. Obecny jubileusz jest tylko nikłym uznaniem zasług społecznych Świętochowskiego, które mu kiedyś przyniosą wieniec wawrzynowy.

Aleksander Świętochowski urodzony 1844 roku na Podlasiu, nauki gimnazyalne odbywał w Siedlcach i Lublinie, uniwersyteckie zaś w Szkole Głównej, a następnie w uniwersytecie warszawskim. Dla dalszych studiów wyjechał za granicę, gdzie w Lipsku otrzymał stopień doktora filozofii. Po powrocie do Warszawy należał początkowo do redakcji Przeglądu Tygodniowego, potem pracował w warszawskich Nowinach, wreszcie w r. 1886 założył Prawdę, którą prowadził do lat ostatnich. Ponadto ogłosił cały szereg wybitnych prac literackich.